**DZIEWIĄTA GODZINA MĘKI PANA JEZUSA – JEZUS WRZUCONY DO POTOKU CEDRON**

1. **WPROWADZENIE – Ksiądz Sylwester**
2. **WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU – Ksiądz Sylwester**
3. **PIEŚŃ – (Grupa muzyczna….)**

***…………………………………..***

1. **MODLITWA PRZED KAŻDĄ GODZINĄ - (Ania Kow…………)**

O Mój Panie, Jezu Chryste, upadam na twarz w Twojej Boskiej Obecności i błagam Twoje najgoręcej kochające Serce, aby zechciało wprowadzić mnie w bolesne rozpamiętywanie dwudziestu czterech godzin, w trakcie, których, dla naszej Miłości, chciałeś cierpieć tak bardzo w twym uwielbionym Ciele i w twej Najświętszej Duszy aż po śmierć na Krzyżu. Proszę, udziel mi pomocy, łaski, miłości, głębokiego współczucia i zrozumienia Twoich cierpień, gdy będę rozpamiętywać **9** Godzinę.

Dla tych Godzin, których nie mogę rozważać, ofiarowuję Ci moją wolę rozpamiętywania ich w czasie, który muszę poświęcić na pełnienie moich obowiązków, oraz na sen.

Przyjmij, O miłościwy Panie Jezu, moją pełną miłości intencję, tak jak gdybym w sposób najbardziej efektywny i święty dopełnił tego, co chcę uczynić, i niechaj będzie to dla pożytku mojego i innych.

Składam Ci dzięki, O Mój Jezu, za to, że powołałeś mnie do zjednoczenia się z Tobą w modlitwie. Chcę sprawić Ci jeszcze większą radość i biorę Twoje myśli, Twój język, Twoje Serce i będę się nimi modlił, wtapiając całego siebie w Twoją Wolę i w Twoją Miłość. Wyciągam ramiona żeby Cię objąć, kładę głowę na Twoim Sercu i zaczynam.

1. **PIEŚŃ** *Ref.: Ojcze spraw, Ojcze spraw, d C d g  3X* **(Grupa muz + wszyscy…………)**

**Krótka chwila pauzy**

1. **ROZWAŻANIE GODZINA 9 *(trwa ok. 15 minut)*****(Oleńka……………)**

**1 do 2 nad ranem - Jezus wrzucony do potoku Cedron**

Moja ukochana Dobroci, mój biedny umysł na wpół śpiący, podąża za Tobą. Jakże mogę usnąć, gdy widzę, że wszyscy Cię opuszczają i uciekają od Ciebie? Również i apostołowie, żarliwy Piotr, który bardzo niedawno deklarował się oddać życie za Ciebie oraz ukochany uczeń, któremu z taką Miłością pozwoliłeś spocząć na Twoim Sercu, wszyscy oni opuszczają Cię i pozostawiają na łasce okrutnych wrogów!

Mój Jezu, jesteś sam! Twoje najczystsze oczy rzucają spojrzenie wokół siebie, czy choćby jeden spośród tych, którym czyniłeś dobro, na dowód swojej miłości i aby Cię obronić, nie postępuje teraz za Tobą? Gdy spostrzegasz, że nikt nie pozostał Ci wierny, Twoje Serce łka i wybucha płaczem. Bardziej cierpisz z powodu opuszczenia przez najwierniejszych przyjaciół, niż z powodu tego co czynią Ci wrogowie.

1. **PIEŚŃ (???.....Renatka…+ Edyta +………)**

 *1****. Ach! Ja Matka tak żałosna!
       Boleść mnie ściska nieznośna.
       Miecz me serce przenika.***

*2. Czemuś, Matko ukochana,
       Ciężko na sercu stroskana?
       Czemu wszystka truchlejesz?*

***3. Co mię pytasz? Wszystkam w mdłości,
       Mówić nie mogę z żałości,
       Krew mi serce zalewa.***

*6. O Matko, źródło miłości,
       Niech czuję gwałt Twej żałości!
       Dozwól mi z sobą płakać.*

**(Izuś Ko………………)**

Mój Jezu, proszę Cię nie płacz, albo raczej pozwól mi płakać razem z Tobą. I mój uwielbiony Jezus zdaje się mówić do mnie:

**(Marcin Kra……………)**

***„Ach, moje dziecko, płaczmy wspólnie za tak wiele dusz poświęconych Mi, które z powodu drobnych przykrości lub wypadków życiowych, przestają o Mnie dbać i pozostawiają Mnie samego oraz za tak wielu innych, bojaźliwych i podłych, którzy z braku odwagi i zaufania, opuszczają Mnie! Za wielu spośród wielu, którzy nie znalazłszy dla siebie zysku w rzeczach świętych, nie dbają o Mnie; za wielu kapłanów którzy nauczają, celebrują, spowiadają z miłości dla korzyści i dla własnej chwały. Pokazują oni, że są wokół Mnie, ale Ja pozostaję zawsze Sam! Ach, dziecko, jakże ciężkie jest dla Mnie to opuszczenie! Nie tylko Moje oczy płaczą, ale Moje Serce krwawi! Ach, proszę, czyń dziękczynienie za mój ciężki ból, obiecując Mi, że nigdy nie pozostawisz Mnie samego.”***

1. **PIEŚŃ (Grupa muzyczna………………)**

 *Ref. Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca
 Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca
 zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia. Amen, Amen.( X 3)*

**(Izuś Ko ………………)**

Tak, O Mój Jezu, ja obiecuję, wspomagana Twoją łaską, identyfikując się z Twoją Bożą Wolą. Ale, O Jezu, gdy Ty płaczesz nad opuszczeniem przez Twoich ukochanych, wrogowie nie oszczędzają Ci żadnych możliwych zniewag. Związanego i skrępowanego, O Moja Dobroci, do tego stopnia, że Sam nie możesz zrobić nawet kroku, depczą Cię nogami i wloką Cię drogą pełną kamieni i cierni w taki sposób, że nie ma ruchu, który kazaliby Ci zrobić, a który nie spowodowałby potknięcia się na kamieniach lub pokłucia przez ciernie. Ach, Mój Jezu, widzę, że gdy oni Cię wloką, Ty pozostawiasz po Sobie Twoją Najdroższą Krew i Swoje złote włosy, wydarte przez nich z Twojej Głowy!

Moje Życie i moje Wszystko! Pozwól mi pozbierać to, abym mogła związać wszystkie kroki stworzeń, które nie oszczędzają Cię nawet w czasie nocy; a raczej wykorzystują noc, aby Cię jeszcze bardziej znieważyć, jedni dla spotkań, inni dla przyjemności, albo dla zabawy a jeszcze inni dla popełniania czynów świętokradczych! Mój Jezu, łączę się z Tobą, aby uczynić zadośćuczynienie za te wszystkie zniewagi.

**(Paulinka Tr………………)**

Ale, O Mój Jezu, jesteśmy teraz przy potoku Cedron i perfidni Żydzi przygotowują się, żeby Cię do niego zepchnąć. Sprawiają, że uderzasz się tam o skałę, i to z taką siłą, że sprawia to, iż z Twoich ust płynie Najświętsza Krew, którą znaczysz tą skałę! Następnie szarpiąc Cię, wpychają na głębię śmierdzącej obrzydliwości, czyniąc to w taki sposób, że przenika ona do Twoich uszu, do Twoich ust i do Twojego nosa! Och, niezrównana Miłości! Jesteś przemoczony, jak gdyby cały nasiąknięty tą obrzydliwą, przyprawiającą Cię o wymioty, zimną wodą. W ten sposób realistycznie nam ukazujesz pożałowania godny stan, w którym znajdują się stworzenia, gdy popełniają grzech. Och, jaką grubą warstwą plugastwa są one pokryte i z zewnątrz i od wewnątrz. Wywołuje to niechęć Nieba i każdego, kto na nie spojrzy, i to do tego stopnia, że ściągają na siebie karę Boskiej Sprawiedliwości!

1. **PIEŚŃ (Grupa muzyczna ……………)**

*Ref. Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca
 Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca
 zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia. Amen, Amen.( X 3)*

**(Katarzyna Dobr……………)**

Och, Życie mojego życia, czy może być gdziekolwiek większa Miłość? Zezwalasz nieprzyjaciołom na zanurzenie Cię w tym strumieniu po to, aby zedrzeć z nas powłokę obrzydlistwa i aby uczynić zadośćuczynienie za profanacje i oziębłość dusz, które przyjmują Cię w sposób świętokradczy, bowiem gdy zmuszasz się do wejścia do ich serc, czujesz jeszcze większe obrzydzenie, niż gdy wpadasz do tego strumienia! A Ty pozwalasz tym wodom penetrować tak głęboko twoje wnętrzności, że twoi wrogowie, chcąc Cię zachować dla cięższych tortur i obawiając się, że możesz utonąć, wypychają Cię z niego. Sprawiasz przy tym tak obrzydliwe wrażenie, że dotykając się Ciebie, sami są bliscy wymiotów.

Mój łagodny Jezu, wyciągnięto Cię już z tego potoku a moje serce nie może znieść widoku Twojej Postaci ociekającej tym obrzydlistwem. Widzę, że drżysz cały z zimna, od stóp do Głowy. Spoglądasz wokół, prosząc oczami o to, czego nie możesz uczynić Swoim głosem, aby choć ktoś jeden chciał Cię osuszyć, oczyścić i ogrzać, ale niestety! Nie wzbudzasz niczyjej litości. Wrogowie wyśmiewają się i pogardzają Tobą, Twoi bliscy Cię opuścili a Twoja ukochana Matka pozostaje w oddaleniu, bo takim jest życzenie Ojca!

Ja jestem tutaj, O Jezu! Pójdź w moje objęcia. Chcę płakać tak długo, aż powstanie sadzawka, w której Cię obmyję. Chcę Cię oczyścić i przywrócić do porządku Twoje potargane włosy. Moja Miłości, chciałabym zamknąć Cię w moim sercu, aby Cię ogrzać ogniem moich uczuć. Chcę Cię uperfumować moimi świętymi pragnieniami. Chcę uczynić zadośćuczynienie za wszystkie te obelgi i złączyć moje życie razem z Twoim dla zbawienia wszystkich dusz. Chcę ofiarować Ci moje serce, jako miejsce odpoczynku, aby w ten sposób wynagrodzić Ci jakoś za ten ból, który wycierpiałeś to tej pory i abyśmy mogli pójść dalej wspólnie drogą Twojej Męki.

1. **Pieśń**

**BĄDŹ MI LITOŚCIW**
***g Es D7 g******1.****Bądź mi litościw, Boże nieskończony,****g Es D7 g*** *Według wielkiego miłosierdzia Twego!****B D7 g D7 g D7*** *Według litości Twej niepoliczonej****g Es D7 g*** *Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.****2.****Obmyj mnie z złości, obmyj tej godziny,
Oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma;
Bo ja uznaję wielkość mojej winy,
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma.*

**Krótka Chwila Pauzy**

1. **FRAGMENT – „Przekroczyć próg nadziei” Jan Paweł II**

**(Jacek H…….. ……………)**

Bóg jest zawsze po stronie cierpiących. Jego wszechmoc objawia się właśnie w tym, że dobrowolnie przyjął cierpienie. Mógł nie przyjąć. Mógł okazać swoją wszechmoc nawet w momencie ukrzyżowania. Przecież Mu to proponowano: *,,Zstąp z krzyża, a uwierzymy Ci''* (por. Mk 15, 32). Nie przyjął tej propozycji. To, że pozostał do końca na krzyżu, to, że na tym krzyżu mógł powiedzieć do Boga tak, jak wszyscy cierpiący: **,,Boże mój, czemuś Mnie opuścił?''** (Mk 15, 34) -- właśnie to pozostało w dziejach człowieka jako najsilniejszy argument. Gdyby zabrakło tego konania na krzyżu, prawda, że Bóg jest Miłością, zawisłaby w jakiejś próżni.

Tak! Bóg jest Miłością i po to właśnie dał Syna swego, aby Go jako miłość objawił do końca. Chrystus jest tym, który *,,do końca [...] umiłował''* (J 13, 1**). *,,Do końca''*, to znaczy do ostatniego tchnienia. ,,Do końca'', to znaczy przyjmując wszystkie konsekwencje ludzkiego grzechu, biorąc je na siebie**. Dokładnie tak, jak powiedział prorok Izajasz: ***,,On się obarczył naszym cierpieniem [...]. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwalił na Niego winy nas wszystkich''*** *(*53, 4. 6).

Mąż boleści jest objawieniem tej miłości, która *,,wszystko przetrzyma''* (1 Kor 13, 7), tej miłości, *,,która jest największa''* (por. 1'Kor 13, 13*), którą Bóg nie tylko jest, ale także ,,którą rozlewa w naszych sercach poprzez Ducha Świętego''* (por. Rz 5, 5). I ostatecznie wobec Ukrzyżowanego bierze w nas samych górę człowiek, który jest uczestnikiem Odkupienia, nad człowiekiem, który jest zagorzałym sędzią Bożych wyroków w jego własnym życiu i w życiu ludzkości.

Tak więc znajdujemy się w samym centrum historii zbawienia. Sąd nad Bogiem staje się sądem nad człowiekiem. Wymiar Boski i wymiar ludzki tego wydarzenia spotykają się z sobą, przecinają i zagęszczają. Nie można jednak w tym punkcie się nie zatrzymać. Od Góry Błogosławieństw droga Dobrej Nowiny prowadzi na Golgotę. Prowadzi zaś przez Górę Tabor, to znaczy Górę Przemienienia.

Trudność Golgoty, jej prowokacja jest tak wielka, że Bóg sam chciał uprzedzić Apostołów o tym, co miało nastąpić pomiędzy Wielkim Piątkiem a Niedzielą Paschalną.

Ostateczna wymowa Wielkiego Piątku jest taka:

**człowieku, który sądzisz Boga, który każesz Mu się usprawiedliwić przed twoim trybunałem, pomyśl o sobie, czy to nie ty jesteś odpowiedzialny za śmierć tego Skazańca, czy sąd nad Bogiem nie jest ostatecznie sądem nad tobą samym? Czy ten sąd i wyrok -- krzyż a potem zmartwychwstanie -- nie pozostanie dla ciebie jedyną drogą zbawienia?**

(…) Wydarzenie Golgoty jest faktem historycznym. Jednakże fakt ten nie jest ograniczony w czasie i miejscu. Sięga on w przeszłość aż do początku i otwiera przyszłość aż do końca dziejów. Ogarnia wszystkie miejsca i czasy, ogarnia wszystkich ludzi. Chrystus jest oczekiwaniem i zarazem wypełnieniem. *,,nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni''* (Dz 4, 12).

Chrześcijaństwo jest religią zbawienia (…). Aby człowiek uwierzył, że jest zbawiony przez Boga, musi zatrzymać się pod krzyżem Chrystusa. Musi z kolei w niedzielę po szabacie stanąć wobec pustego grobu i usłyszeć, tak jak owe jerozolimskie niewiasty: **,,Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał''** (Mt 28, 6).

Między krzyżem a zmartwychwstaniem zawarta jest pewność, że Bóg zbawia człowieka, że go zbawia przez Chrystusa, przez Jego krzyż i zmartwychwstanie

**Krótka Chwila Pauzy**

1. **Litania do Męki Pańskiej**

**(Ksiądz Sylwester………………)**

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże...
Duchu Święty, Boże...
Święta Trójco, Jedyny Boże...

**(Ela Bo……………)**

Jezu za trzydzieści srebrników sprzedany... **zmiłuj się nad nami**.
Jezu trzykrotnie do Ojca się modlący...
Jezu krwawy pot wylewający...
Jezu przez Anioła umocniony...
Jezu od Judasza pocałowaniem wydany...
Jezu pojmany i związany...
Jezu przez Annasza i Kajfasza stawiony...
Jezu przez fałszywych świadków oskarżony...
Jezu na śmierć osądzony...
Jezu oplwany i policzkowany...
Jezu po trzykroć przez Piotra zaprzany...
Jezu od Heroda i żołnierzy jego wyśmiany...
Jezu w białą szatę przyodziany...
Jezu nad Barabasza pogardzony...
Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony...
Jezu okrutnie biczowany...
Jezu cierniem koronowany...
Jezu od żołnierzy oplwany...
Jezu na śmierć krzyżową osądzony...
Jezu krzyż ciężki dźwigający...
Jezu do krzyża gwoździami przybity...
Jezu z niezbożnymi łotry ukrzyżowany...
**(Mirka Mi…………)**

Jezu żółcią i octem napawany... **zmiłuj się nad nami**.
Jezu za krzyżujących modlący się...
Jezu łotrowi raj obiecujący...
Jezu Matkę swą Janowi świętemu polecający...
Jezu do Ojca o ratunek wołający...
Jezu duszę w ręce Boga oddający...
Jezu konający i za nas umierający...
Jezu włócznią po śmierci przebity...
Jezu z krzyża złożony i pogrzebany...

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od potępienia wiekuistego, **wybaw nas Panie!**
Od wszelkiego złego...
Przez ciężką Mękę swoją...
Przez śmierć i Krew Najświętszą Twoją...
Przez miłość, którąś nas ukochał...
Przez boleść Matki Twojej pod krzyżem stojącej...

**(ksiądz Sylwester…………)**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Jezus Chrystus stał się dla nas posłuszny aż do śmierci.
Do śmierci krzyżowej.

Módlmy się:
Wejrzyj, prosimy Cię, na ten lud Twój, za który Pan nasz, Jezus Chrystus, nie wzbraniał się oddać w ręce grzeszników i podjął śmierć krzyżową. Który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

**Uwaga -Chwila Pauzy przed dziękczynieniem**

1. **DZIĘKCZYNIENIE PO KAŻDEJ GODZINIE**  **(Iwonka Bi…………???)**

Mój uwielbiony Jezu, zawołałeś mnie w tej Godzinie Twojej Męki, abym Ci dotrzymał(a) towarzystwa, i przybiegłem(am). Zdawało mi się, że słyszę Cię jak w boleści modlisz się, czynisz zadośćuczynienia, i cierpisz, upraszając o zbawienie dusz najbardziej wzruszającymi i wymownymi słowami.

We wszystkim starałem(am) się Ci towarzyszyć. Teraz, gdy dla pełnienie moich obowiązków muszę Cię opuścić, chcę Ci powiedzieć, **“Dziękuję Ci” i “Błogosławię Cię.”**

Tak, O Jezu, to **“Dziękuję Ci” i “Błogosławię Cię**” powtarzam tysiąc tysięcy razy, za wszystko, co uczyniłeś i przecierpiałeś, za mnie, i za każdego. “**Dziękuję Ci” i “Błogosławię Cię”** za każdą kroplę Krwi, jaką przelałeś, za każdy oddech, za każde uderzenie Serca, za każdy krok, słowo, spojrzenie, gorycz i upokorzenie, jakich doznałeś. Wszystko, O Mój Jezu, chcę opieczętować moim **“Dziękuję Ci” i “Błogosławię Cię.”**

Błagam, O Jezu, spraw, aby z całej mojej istoty płynął ku Tobie nieprzerwany potok dziękczynienia i błogosławieństw, aby w zamian mogło to spowodować zesłanie na mnie i na każdego, Twoich błogosławieństw i Twoich łask. Proszę, O Jezu, przyciśnij mnie do Twojego Serca i Twoimi najświętszymi rękoma opieczętuj każdą cząstkę mojej istoty Twoim, **“Błogosławię Cię”,** tak, aby ode mnie do Ciebie nie płynęło nic prócz nieustannego hymnu miłości.

1. **BŁOSŁAWIEŃSTWO LOURDESKIE (ksiądz przechodzi między ławkami z najświętszym sakramentem)**
2. **PIEŚNI W TRAKCIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA – …………**

**CISZA PRZY BŁOGOSŁAWIEŃSTWIE OGÓLNYM**

1. **ADORACJA W CISZY PRZED ZAMKNIĘCIEM TABERNAKULUM**
2. **Przyg. do Komunii św.: Spowiadam się…, Ojcze nasz…, Baranku Boży…**
3. **KOMUNIA ŚWIĘTA - PIEŚNI ………………………**
4. **Modlitwa i błogosławieństwo końcowe i Apel Jasnogórski**
5. **Ogłoszenia - Zakończenie**

**Pieśń na zakończenie…………**